

SPRAWOZDANIA – RECENZJE – Dyskusje

NOWA MONOGRAFIA O Wczesnym Oświeceniu w Polsce

Agnieszka Smolińska, *Dyskurs oświeceniowy. Filozofia ks. Antoniego Jakuba Wiśniewskiego SchP (1718–1774)*, Universitas, Kraków 2012, s. 304.

Omawiana książka to analiza poglądów filozoficznych jednego z najważniejszych polskich uczonych w epoce wczesnego Oświecenia albo inaczej czasów saskich. Autorką jest dr Agnieszka Smolińska, adiunkt w Pracowni Filozofii w Instytucie Edukacji Szkolnej na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Nie trzeba nawet sięgać do prac wybitnego badacza tej epoki, Mariana Skrzypka, ani do wydanej ostatnio pionierskiej *Historii filozofii polskiej* (J. Skoczyńskiego, J. Woleńskiego), aby uznać wartość wybranego tematu badań. Filozofia polska tego okresu jest ciągle mało zbadana, ale stopniowo odkrywa przed uczonymi duże znaczenie polskich filozofów i ich rangę na tle panoramy filozoficznej osiemnastowiecznej Europy. Dorobek autorów polskich epoki Oświecenia często okazuje się znacznie bardziej wyważony od ideologicznej jednostronności francuskich *les philosophes*, którzy wierząc w człowieka nierzadko gardzili jego tradycją. Podjęty temat badawczy uważam zatem za wymieniony.

Autorka, doktor historii, mając dobre przygotowanie historyczne, a w ostatnich latach bardziej intensywnie zajmując się filozofią, sprostала ambitnemu zadaniu i przedstawiła szeroki wachlarz poglądów filozoficznych uczonego zakonnika, który obficie czerpał z dwu głównych nurtów filozofii zachodniej: z tradycji arystotelesowko-tomistycznej w wersji esencjalistycznej oraz z późniejszej zachodniej filozofii nowożytnej (Kartezjusz, Locke, Gassendi, Leibniz i Wolff). W potocznym mniemaniu eklektyzm taki może uchodzić za sztuczny i mało twórczy, jednak w wydaniu Wiśniewskiego wydaje się być próbą uznania za komplementarne różnych sposobów uprawiania filozofii i poszukiwania prawdy bez ekskluzywizmu (podobnie jak było w innym kontekście, w krakowskiej scholastyce XV wieku). Być może polskie ośrodki naukowe przez wieki recypowały osiągnięcia Zachodu w sposób szeroki, bez wyraźnych preferencji, pozostając z dala od głównych nurtów refleksji i dyskusji naukowych.

U Wiśniewskiego spekulatywne podejście nowożytnych scholastyków (a metafizyczne pojęcia Arystotelesa pojmował w duchu empiryzmu – s. 106) było zatem powetowane empiryzmem uczonych późniejszych (*philosophia recentiorum*), a mocno zakorzenienie w tradycji chrześcijańskiej i narodowej pozwoliło uniknąć ideologicznego radykalizmu Francuzów. Ks. Wiśniewski był zwolennikiem teorii Kopernika (s. 59), zmierzał wręcz w stronę monizmu w filozofii przyrody (s. 108 – słusznie bardzo

ostrożny sąd Autorki), realizował ideały oświecenia chrześcijańskiego, przyczynił się znacząco do reformy szkolnictwa zakonnego w Polsce czasów saskich, wpłynął na późniejsze dzieje naszej filozofii. Taki obraz jego dorobku, zbadany na podstawie rękopisów oraz wielu druków z epoki (łacińskich i polskich) został przekonywająco, kompetentnie i rzetelnie ukazany w czterech rozdziałach recenzowanej rozprawy.

Dr Smolińska potrafi nie tylko monograficznie przedstawić dorobek badanej postaci. Jej badania są przeprowadzone w porządnym, przejrzystym i solidnym sposobie. Poliszczyzna jest zwięzła, jasna i komunikatywna, co w dzisiejszych czasach stanowi spory atut. Warsztat naukowy badaczki należy ocenić wysoko – wszystkie sądy i informacje są udokumentowane w przypisach, a dużą część rozprawy napisano w oparciu o łacińskie dzieła Wiśniewskiego, cytowane i omawiane w tekście książki. Rekonstrukcja poglądów filozofa została przeprowadzona rzetelnie. W kilku tylko miejscach do przekładów zakradły się pomyłki.

Konstrukcja pracy zasługuje na wysoką ocenę. Po omówieniu epoki (nauka i kultura w Polsce, rozdział 1), Autorka omawia zakony zajmujące się filozofią i edukacją w Polsce w czasach saskich (jezuici i pijarzy), następnie biografię Wiśniewskiego (rozdział 2), przedstawia jego pisma i poglądy na filozofię w ogóle (dalszy ciąg rozdziału 2). Często pojawiają się też inni uczeni z epoki, jako cenne uzupełnienie wywodu. Czytelnik poznaje sporo szczegółów z życia intelektualnego Polski wczesnego oświecenia. Pozostała część książki dotyczy filozofii teoretycznej (rozdział 3) i filozofii praktycznej Antoniego Wiśniewskiego (rozdział 4, podział idzie za Christianem Wolffem).

Autorka bardzo dobrze przedstawia poglądy analizowanego autora. Lepiej byłoby jednak poświęcić rozdział tylko jego biografii, a koncepcję filozofii ująć w rozdziale osobnym nie nazywając jej „filozofią nauki”, a filozofią po prostu. Być może o takiej nazwie zdecydowały empirystyczne tendencje epoki. W rozważaniach nad poglądami pijarskiego uczonego pojawiają się także wątki pedagogiczne oraz omawiane są jego osiągnięcia jako teoretyka nauczania języka francuskiego. Pewne fragmenty, w których omawiany jest jego podręcznik do nauki tego języka, mogły być nieco krótsze, bo mało wnoszą do refleksji filozoficznej. Mimo to są one ciekawym świadectwem praktycznych zainteresowań omawianego filozofa jako pedagoga i dydaktyka.

W sumie otrzymaliśmy całościową, ciekawą, potrzebną i solidną monografię, a postać ks. Wiśniewskiego zasługuje na dalsze badania, o czym pisze Autorka w zakończeniu. Do rozprawy dołączono streszczenie angielskie i dobrze przygotowaną bibliografię. Książka ta dowodzi przy okazji jak ważne jest wykształcenie historyczne do rzetelnego uprawiania badań z zakresu historii filozofii (teza ta nie zawsze jest dziś oczywista).

Z obowiązku recenzenta przechodzę teraz do pewnych mankamentów książki, które nie umniejszają jednak jej wysokiej, pozytywnej oceny. Pierwsza słabość obciąża tylko wydawcę („Universitas” w Krakowie). W kilku miejscach tekstu pojawiają się przedwzrostne błędy interpunkcyjne. Zacytujmy kilka takich zdań, które stają się wręcz niezrozumiałe: „filozof ukazując, świat w wymiarze metafizycznym” (s. 120), „autor precyzuje definicję, etyki, określając” (s. 195), „Powołując się, na starożytnych filozofów” (s. 203), „podkreślając, konieczność szacunku” (s. 218), i w innych miejscach. Parokrotnie w książce widzimy też powtórzenia sąsiednich, tych samych słów (np. na s. 207, 228, 231).

Podjęcie refleksji filozoficznej jako dodatkowej dziedziny badań rodzi z jednej strony cenne umiejętności interdyscyplinarne, ale z drugiej strony może powo-

dować skrócenie perspektywy badawczej. W omawianej książce daje się to niekiedy odczuć, gdy szereg informacji podawanych jest na podstawie rozmaitych encyklopedii i podręczników. Dłuższy kontakt z badaniami z zakresu historii filozofii być może wzbogaciłby bazę bibliograficzną i erudycję badaczki w tym zakresie. Dodajmy, że nie spowodowało to jednak obniżenia poziomu refleksji na kartach *Dyskursu oświeceniowego...* Bardzo dobrze zostały natomiast przedstawione problemy tomistycznej koncepcji bytu, a odwołania w przypisach do o. Krąpca i innych autorów ze środowiska lubelskiego tomizmu są wartościowe, podobnie jak opinie o realizmie tomistycznym (np. na s. 115). W przypisie 48 na s. 106 warto jednak było nieco wyjaśnić zarówno kontekst potępienia z marca 1277, jak i poglądów Dawida z Dinant. Brakuje też opisu mieszanego modelu kosmosu Tychona de Brahe (s. 133). Relatywizacja różnych modeli wszechświata (s. 137) jest mało przekonująca. Na s. 138 niezbyt wyraźnie odróżniono koncepcje dusz Arystotelesa (roślinna-zwierzęca-ludzka) i Wolffa. Gdy mowa jest o filozofii w chrystologii, brak informacji o Soborach powszechnych w Efezie i Chalcedonie (s. 142). W przypisie 247 (s. 165) brak miejsca i daty wydania przywołanego tekstu Boecjusza. Bardzo cenne są natomiast uwagi o papieżu Benedykcie XIV (s. 123).

Omawianie poglądów Wiśniewskiego na podstawie jego łacińskich dzieł to sztuka trudna, potrzebna i wymagająca sporej fachowości. Autorka bardzo dobrze sprostала temu wyzwaniu w czasach, które w dość barbarzyński sposób odwracają się od łaciny, zapoznając to, co najcenniejsze w dziedzictwie naszej kultury. Być może wkrótce historia filozofii wykładana w niektórych szkołach wyższych rozpoczynać się będzie od Jakuba Derridy. Warto przestrzegać nasze środowisko przed takim zamachem na tożsamość tej dyscypliny badawczej. Przywołując dziesiątki cytatów źródłowych z pism pijarskiego uczonego, Autorka tłumaczy je na język polski. Przekłady te są poprawne, ale w kilku miejscach zdarzyły się błędy, powodując niejasność wyводу. I tak, niejasne jest zdanie: „W systemie Arystotelesa cel oznacza to, co nie ze względu na coś innego, lecz ze względu na wszystko inne” (s. 112), podobnie dalej. Błędne jest też zdanie: „[Wiśniewski] odrzuca też koncepcję piątej esencji (*quinta essentia*) Arystotelesa, którą miały tworzyć cztery najbardziej subtelne elementy” (s. 144). W zdaniu tym jest kilka błędów (piąty element nie składał się z innych żywiołów, nie było czterech subtelnych pierwiastków, brak wyjaśnienia, czym miał być ten pierwiastek, piąta esencja sama była bardziej subtelna niż inne żywioły), mimo że w poniższym przypisie cytowany Wiśniewski pisze poprawnie: „Aristoteles, corpus quoddam quattuor elementis longe subtilis, quod quintam essentiam appellavit” (przypis 109, s. 144). Pewną niezręcznością, zapożyczeniem z łaciny, jest mówić o „potrzebie rewelacji” (s. 152) zamiast o potrzebie objawienia. W innym miejscu „wszystkie skutki przyczyn drugorzędnych mogły być i były nadprzyrodzone” (s. 161), podczas gdy powinno być „byłyby wówczas nadprzyrodzone – *essent supernaturales*” (przypis 239, tamże). Błędny przekładem z języka łacińskiego jest zwrot o Spinozie, który „starał się na przyrządzie geometrycznym wykazać, że Bóg utożsamia się ze wszystkimi rzeczami” (s. 166). Ks. Wiśniewski pisał przecież (nie bez racji), że Spinoza chciał dowodzić „Geometrico aparatu” (przypis 250, s. 167), czyli geometryczną metodą dowodzenia. W podręcznikach filozofii czytamy zwykle, że główne dzieło holenderskiego racjonalisty miało tytuł *Ethica more geometrico demonstrata*. Podobne problemy z przekładem występują jeszcze na s. 175, 177, 178, 200.

Pozostając w kręgu filozofii oświeceniowej dr Smolińska ustrzegła się na szczęście od ducha jednostronności właściwego dla tej epoki. Zasluga w tym Wiśniewskiego,

k który był eklektykiem w dobrym sensie tego słowa (Arystoteles i Wolff, Kartezjusz i myśl religijna), ale przede wszystkim zasługę ma Autorka, badająca myśl chrześcijańską, wolna od modnych uprzedzeń w tej materii. Pewnym potknięciem jest jednak zdanie, że w czasach oświeceniowych: „Myśliciele ponownie interesują się człowiekiem i zgłębiają wiedzę dla dobra jednostki i społeczeństwa [...] doszło do postępu cywilizacyjnego” (s. 6). Należało powiedzieć, że deklarują takie cele, ale inne epoki również miały w tej dziedzinie duże osiągnięcia.

W innym miejscu czytamy, że w czasach Oświecenia zrodziły się „ambicje intelektualne” (s. 13). Należało powiedzieć: rozwijały się nowe ambicje intelektualne, bo przecież wcześniej też nie brakowało ambicji do różnej działalności intelektualnej, jak o tym pisała wielokrotnie sama Autorka w innych swoich pracach. Tak samo *Rozprawa o metodzie* Kartezjusza nie stała się „punktem wyjścia racjonalnego ujmowania zjawisk” (s. 14), bo metoda taka istniała co najmniej od czasów jońskich filozofów przyrody. Trzeba było powiedzieć, np. że Kartezjusz wprowadził nowy paradygmat w podejściu do racjonalnego ujmowania zjawisk. Z lektury tego samego rozdziału dowiadujemy się ponadto, że w XVIII wieku „filozofia w Polsce była nadal uprawiana w klasztorach kolegiach, ale pojmowana w anachroniczny, scholastyczny sposób” (s. 16). Ta sama scholastyka w ramach filozofii Wiśniewskiego nie jest już anachroniczna, a nawet za mało tomistyczna, zbyt esencjalistyczna. Starej filozofii zarzuca się też (s. 16) charakter „apriorycznych spekulacji” i „zdeformowany przez komentatorów arystotelizm”. Wydaje się, że są to tezy uproszczone, wynikające z charakteru książek o Oświeceniu, które poznawała dr Smolińska, a które powstawały przede wszystkim w czasach dominacji filozofii marksistowskiej, podobnie jak liczne edycje autorów oświeceniowych w serii „Biblioteka Klasyków Filozofii”. Z dalszej lektury dowiadujemy się, że gdy Newton „rozpoczął pracę naukową, wiedza o świecie fizycznym była bardzo uboga” (s. 22). To ryzykowna opinia, wymagająca kontekstu. Fizyka starożytna i średniowieczna też ma swoje miejsca w dziejach nauki (pisali o tym m.in. Duhem, Crombie, Grant). Na s. 213 Autorka myli państwo rzymskie (*Imperium Romanum*) i miasto Rzym (*Urbs*), mówiąc o tym pierwszym „Wieczne Miasto”.

Omawiając słynne biblioteki polskie, działające w XVIII stuleciu, Autorka nie wspomina (s. 27), że kolegia klasztorne też dysponowały sporymi księgozbiorami, na których kształcili się reformatorzy życia naukowego w Polsce, jezuita i pijarzy. W innym miejscu czytamy o „rozwoju szkolnictwa katolickiego, podupadłego już zupełnie po wiekach średnich” (s. 34). Co to znaczy? Kiedy doszło do upadku i dlaczego? A „złota jesień polskiego średniowiecza”, o której pisał Henryk Samsonowicz? Trudno też twierdzić, że „badania filozoficzne w zakresie funkcjonowania państwa i społeczeństwa rozpoczęły się w Niemczech [...] w drugiej połowie XVIII stulecia” (s. 209). Przecież już Platon napisał *Państwo i Prawa*, a Arystoteles – *Politykę*, nie wspominając wielu innych uczonych przez wieki.

W tytułach i cytatach łacińskich pojawiają się błędy literowe (wydawca powinien bardziej zadbać o korektę, tym bardziej, że publikuje liczne książki polonistyczne). Np. na s. 42 „ard docendi” zamiast „ars docendi”, na s. 45 „Maatris Dei” zamiast „Matris Dei”, na s. 49 „Acpostolicae” zamiast „Apostolicae”, na s. 64 „cum privata” zamiast „tum privata”, na s. 250 „hero” zamiast „vero”. Również w przypisach znajdują się błędy literowe i nadmiernie stosowane są duże litery, za oryginałem z XVIII wieku – pisownia powinna być ujednolicona, rzekłbym „uwspółcześniona”, mimo że chodzi o tekst łaciński Wiśniewskiego (należy stosować reguły klasycznej pisowni).

W opisie arystotelizmu niejasne jest zdanie: „Ruch zaś dokonuje się przez to, co podlega ruchowi” (s. 117). Co to znaczy? Czym innym jest tam przecież poruszyciel, a czym innym poruszana rzecz (*omne, quod movetur, ab alio movetur*). Myląca jest nazwa „Kongregacja Zakonników” (na s. 44), która sugeruje jakieś zgromadzenie członków zakonów, a chodziło o instytucję centralną, rodzaj ministerstwa: Kongregację do Spraw Zakonów w Kurii Rzymskiej (oficjalna nazwa w epoce: *Sacra Congregatio pro episcopis et religiosis*). Gdy mowa jest o platonizmie (s. 66), wówczas pojawiają się określenia „wiedza o zjawiskach” oraz „wiedza o bycie”. Należało powiedzieć raczej „mniemania o zjawiskach i wiedza o bycie”, gdyż o zjawiskach nie ma u Platona prawdziwej wiedzy. Na s. 87 pojawia się pomyłka, gdy zamiast „wymysłem ludzkim” czytamy „wymysłem Boskim”.

Krótko mówiąc, polska literatura filozoficzna otrzymała cenne opracowanie poświęcone ważnej postaci wczesnego Oświecenia, zachęcające do dalszego studium epoki.

MARCIN KARAS
(Kraków)

OBLICZA WOLNOŚCI

Współczesne i historyczne konteksty wolności, pod. red. Leszka Kopciucha, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 493.

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ukazała się w 2013 roku książka stanowiąca zbiór artykułów polskich badaczy i naukowców biorących udział w interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Konteksty wolności”. Konferencja ta odbyła się w dniach 21 i 22 marca 2013 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Organizatorami konferencji było Lubelskie Towarzystwo Naukowe oraz Instytut Filozofii UMCS.

Inicjatorem oraz przewodniczącym konferencji był Leszek Kopciuch, autor wstępu do książki, który kompleksowo wprowadza czytelnika w prezentowaną tematykę. Otwierające tom *Wprowadzenie* ma na celu przede wszystkim podkreślenie, jak wieloaspektowe oraz niejednokrotnie paradoksalne jest pojęcie wolności. Leszek Kopciuch podkreśla, że wolność jest jednym z najważniejszych filarów całej kultury europejskiej. Problemem wolności żywo zajmowały najwybitniejsze umysły od czasów Sokratesa i Platona, aż po współczesne teoretyczne rozważania filozofów, socjologów czy antropologów, ale także praktyczne badania kognitywistów, neurobiologów i przedstawicieli medycznych dyscyplin pokrewnych. Autor *Wprowadzenia* wskazuje także na szereg paradoksów związanych z pojęciem wolności. Po pierwsze, paradoks, który powstaje na skutek zestawienia najnowszych wyników badań z zakresu naturalistycznej antropologii z tradycyjną filozoficzną refleksją na temat ludzkiej wolności. Otóż, okazuje się, że współczesne badania naukowe dostarczają nam licznych dowodów na to, że człowiek jako podmiot, nie jest niczym więcej niż tylko pochodną skomplikowanych procesów zachodzących w jego mózgu. Zatem, wypracowane przez filozoficzny namysł nad człowiekiem pojęcia takie, jak autokreacja, samostanowienie czy podmiotowość, na których ufundowana jest ludzka wolność, zdają się być jedynie mrzonkami tych,

którzy tak bardzo próbowali dowieść jej istnienia. Po drugie, paradoks związany z czasami najnowszymi, zdominowanymi przez kulturę masową i proces pauperyzacji większości dziedzin życia ludzkiego. Kultura masowa wyróżnia się bowiem tym, że decydująco wpływa na nasze pragnienia, ukierunkowuje nasze aspiracje i tym samym czyni z nas *de facto* niewolników naszych własnych potrzeb. Ale jest i kolejny paradoks, który posiada zupełnie odmienną od poprzedniego naturę. Tym razem to nie kultura, lecz nauka, będąca jednocześnie najwyższym wyrazem wolności i niezależności ludzkiego umysłu, zniewala współczesnego człowieka. Nauka, która pozwoliła człowiekowi w niespotykanym dotychczas stopniu zapanować nad przyrodą, uczyniła go równocześnie w pełni od niej zależnym. Ostatecznie autor wskazuje na jeszcze jeden, choć równie istotny, współczesny paradoks związany z pojęciem wolności. Odwołuje się on bowiem do wszystkich dwudziestowiecznych zmagania o wolność zarówno jednostkową, jak i wymiarze całych społeczeństw i narodów. Charakterystyczne dla XX wieku dążenie do wolności i niepodległości (fizycznej i duchowej) zdaje się być w sprzeczności z tym wszystkim, co wiemy o sobie z najnowszych osiągnięć nauk szczegółowych. Zależność człowieka od natury, sprowadzenie istoty rozumu ludzkiego do szeregu impulsów nerwowych czy socjologiczne uzasadnienie zależności człowieka od społeczeństwa, miejsca i czasu, w których przyszło mu żyć – wszystkie te aspekty zdają się przyczynić współczesnemu pędowi ku jednostkowej wolności.

Ten krótki zarys paradoksów związanych z problemem wolności w pełni uzasadnia różnorodność tematyki zawartej w poszczególnych artykułach. Monografia ta bowiem przedstawia szerokie spektrum badań nad zagadnieniem wolności, zarówno w kontekście historycznym, jak w perspektywie najnowszych badań i obowiązujących dyskursów. Problem wolności analizowany jest także w aspektach praktycznych oraz teoretycznych. Aby ułatwić czytelnikowi orientację w merytorycznej zawartości tomu i lekturę poszczególnych artykułów, monografia została podzielona na cztery tematyczne części.

Część pierwsza to przede wszystkim opracowania teoretyczne. Systematyczne podejście do tematu wolności prezentują teksty Marii Szyszkowskiej *Światopogląd w kontekście wolności* oraz Andrzeja Niemczuka *Teoria i praktyka wolności*. Autorzy pytają przede wszystkim, czym jest wolność, i jaką rolę pełni ona na poziomie jednostkowym oraz społecznym. Dodatkowo, część ta obejmuje tekst autorstwa Radosława Domke *Przemiany społeczne polskiej opozycji w latach 70. XX wieku*, który prezentuje polskie zmagania z komunistyczną władzą i społecznym zniewoleniem w okresie lat siedemdziesiątych XX wieku.

Najobszerniejsza w całym tomie część druga to zbiór tekstów historyczno-filozoficznych. Autorzy poddają analizie poglądy poszczególnych filozofów na kwestię ludzkiej wolności. Zwieńczeniem większości tekstów jest stawiane przez autorów pytanie o zasadność wybranej koncepcji. Zatem charakterystycznym rysem wszystkich artykułów z tej części monografii, jest krytyczne bądź afirmujące podejście do wybranych koncepcji filozoficznych dotyczących zagadnienia wolności. Czytelnik znajdzie tutaj większość najważniejszych, historycznych teorii wolności, reprezentowanych przez Benedykta Spinozę (Marta Tyszko, *Utożsamienie woli i rozumu w filozofii Benedykta Spinozy*), Artura Schopenhauera (Aleksandra Bugla, *Schopenhauerowska krytyka pojęcia wolnej woli a perspektywa współczesnej neurobiologii*), Lwa Tolstoja (Michał Bohun, *Lew Tolstoj i idea wolności negatywnej. Parę wstępnych uwag*), Wilhelma Windelbanda (Honorata Jakuszeko, *Problem wolności woli w ujęciu Wilhelma*

Windelbanda), Maxa Stirnera (Tomasz Lachowski, *Między wolnością a samowolą. Stirneryzm jako wolność ku nihilizmowi*) oraz Maxa Schelera i Edmunda Husserla (Witold M. Nowak, *Fenomenologia wobec „fatalnego naturalizmu” nowożytności: Edmund Husserl i Max Scheler*). Stanowisko Maxa Schelera zostało także ujęte w tekście Sławomira Raube *Bunt według Alberta Camusa i bunt wartości niewolniczych według Maxa Schelera*. Kolejne artykuły w tej części książki to polemiczny tekst Mariana Grabowskiego *Dyskusja Hartmannowskich antynomii wolności: „opatrzności” i „zbawienia”*, następnie artykuły Leszka Kopciucha *Struktura przeżyć woliwtywnych w kontekście problemu wolnej woli – H. G. Frankfurt, D. von Hildebrand* oraz Pawła Nierodki *Problem wolności w reentywizmie Józefa Bańki*. Znajdziemy tutaj również prace z pogranicza filozofii, sztuki i literatury, jak choćby tekst Anny Ziółkowskiej *Wolność w sztuce abstrakcyjnej Wasyła Kandyńskiego w świetle fenomenologii Michela Henry’ego*, *Granice ludzkiej wolności – refleksje na kanwie Ślubu Witolda Gombrowicza* autorstwa Piotra Martina czy „*Apostoł ludzkości*” o tajemnicach wolności, czyli Siemiona L. Franka *spojrzenie na twórczość Fiodora M. Dostojewskiego* autorstwa Barbary Czardybon. Część tę zamykają dwa teksty o odmiennej nieco tematyce, *Problem wolności w perspektywie libertarianizmu Roberta Kane’a* Krzysztofa Rojka oraz *Deterministyczna perspektywa filozoficznego rozumienia wolności* autorstwa Konrada Szocika. Część ta, choć obszerna i różnorodna tematycznie, została także wewnętrznie uporządkowana tak, aby Czytelnik mógł łatwo odnaleźć interesujące go artykuły, skupione w tematycznych podgrupach. Dzięki temu zabiegowi historyczno-filozoficzna refleksja nad zagadnieniem wolności dostarcza Czytelnikowi rzetelnej, uporządkowanej wiedzy i prezentuje różnorodność historycznych stanowisk wobec tego niezwykle żywego zagadnienia.

Trzecia część monografii poświęcona została interdyscyplinarnym badaniom nad problemem wolności. Zawarte zostały w niej opracowania prezentujące wolność w perspektywie różnych nauk szczegółowych, odbiegających od czystej filozoficznej refleksji. Czytelnik znajdzie tutaj teksty z zakresu pedagogiki, nauk społecznych i politycznych, bioetyki czy kulturoznawstwa. Teksty o tematyce społeczno-politycznej to przede wszystkim *Wolność w perspektywie kapitału społeczno-kulturowego* autorstwa Jerzego Kolarzowskiego, *Specyfika ujęcia wolności w filozofii polityki na przykładzie liberalizmu* Barbary Grabowskiej oraz artykuł Jolanty Sawickiej *Doświadczenie wolności. Praktyka polityczna w ujęciu Hannah Arendt*. Odrębny tematycznie artykuł z zakresu bioetyki stanowi w tej części monografii tekst Agaty Strzdały *Relacja między kulturą a wolnością w kontekście zagadnień bioetycznych. Przypadek bioetyki afroamerykańskiej*. Część ta zawiera także teksty Małgorzaty Mrówki *Wolność w kontekście doradztwa*, Anety Teresy Majowskiej *Między wolnością a skutecznością* oraz artykuł Andrzeja Boczkowskiego z pogranicza pedagogiki i socjologii, zatytułowany *Edukacyjny kontekst wolności – perspektywa socjologiczna*. Należy podkreślić, że ta część monografii, choć niejednolita tematycznie, stanowi kolejny dowód na potwierdzenie tezy, jak wielowymiarowy i niejednorodny jest problem wolności, zarówno w kontekście nauk praktycznych, jak i rozważań o charakterze teoretycznym.

Ostatnia część monografii prezentuje teksty, których autorzy zajmują się zagadnieniem wolności nie wprost. Zaprezentowane zostały w nich bowiem różne aspekty i oblicza utraty wolności, zniewolenia i podległości. Część tą otwiera tekst Jacka Sieradzana *Raj demiurga jako cywilizacja konsumpcyjna. Wokół gnostyckiej interpretacji biblijnego mitu o raj*. Kolejny tekst, autorstwa Weroniki Janowskiej-Kurdziel,

poświęcony jest kwestiom zniewolenia kobiet – *Zniewolenie kobiet – mizoginia na przykładzie gwałtów wojennych*. Ostatni tekst w tej części, który zamyka zarazem całą monografię, to artykuł Alena Sierżęgi *Mechanizm poszukiwania kozła ofiarnego – stan zawieszanej wolności*. Ostatnia część książki przypomina Czytelnikowi, że niewola czy też zniewolenie, to pojęcia komplementarne wobec pojęcia wolności i, jako takie, stanowią ważny punkt odniesienia dla wszelkiego rodzaju rozważań poświęconych temu zagadnieniu.

Niewątpliwie, monografia poświęcona idei wolności musi być z konieczności dziełem obszernym i różnorodnym merytorycznie, ponieważ sam problem wolności jest zagadnieniem o wielu, niejednokrotnie zaskakujących, obliczach. Fakt ten podkreślił także Leszek Kopciuch, w konkluzji swojego *Wprowadzenia* do niniejszego tomu: „Świat jest bowiem różnorodny. Przejawia się to również w wolności”¹. Wielokierunkowe zainteresowanie badaczy problemem wolności nie może być zatem przyczyną zdziwienia Czytelnika. Książka *Współczesne i historyczne konteksty wolności* jest raczej świadectwem, jak żywym i często kontrowersyjnym tematem jest współcześnie kwestia wolności. Publikacja ta świadczy również o tym, że w kręgu kultury europejskiej problem wolności jest jednym z najbardziej ugruntowanych polemicznych tematów, który pozostawał (i nadal pozostaje) aktualny, niezależnie od zmieniających się paradygmatów myślowych oraz przemijających porządków społecznych i politycznych. Należy także zwrócić uwagę, że pomimo ogromnej popularności wszelkich zagadnień związanych z kwestią wolności na przestrzeni dziejów, nadal nie znalazły one satysfakcjonujących i jednoznacznych rozstrzygnięć. Wydaje się, że z tego jednak względu, problem wolności jest nadal zagadnieniem żywo zajmującym przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i stanowi permanentny przedmiot filozoficznej refleksji.

Monografię tę można polecić wszystkim zainteresowanym kwestią wolności, niezależnie od dyscypliny naukowej czy też filozoficznej, którą się zajmują. Różnorodność zaprezentowanych w książce stanowisk, wielowątkowość problematyki, którą obejmuje i szeroki horyzont badawczy, który prezentują autorzy, wszystkie te cechy stanowią o naukowej wartości książki *Współczesne i historyczne konteksty wolności*.

NATALIA ANNA MICHNA
(Kraków)

MOŻLIWOŚĆ DOBREGO ŻYCIA W XXI WIEKU

Wilhelm Vossenkuhl, *Możliwość dobra. Etyka w XXI wieku*, tłum. Kazimierz Rynkiewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 489.

W serii „Myśl filozoficzna” Wydawnictwo WAM wydało książkę niemieckiego profesora Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Monachium Wilhelma Vossenkuhla pt. *Możliwość dobra. Etyka w XXI wieku*.

Żyjemy w czasach wielokulturowości, panują rozmaite poglądy na wiele spraw. Tradycyjny światopogląd zaczyna się łamać. Wpadamy w zakłopotanie, niepewność,

¹ L. Kopciuch, *Wprowadzenie* [w:] *Współczesne i historyczne konteksty wolności*, cyt. dz., s. 9.

pytamy, co czynić. Z pomocą może nam przyjść etyka. Wilhelm Vossenkuhl rozumie etykę jako praktyczną naukę o konfliktach. Ważna jest przeto odpowiedź na pytanie, jak jest możliwe dobre życie w społeczeństwie, pomimo wielu konfliktów. Autor powiada, że dobre życie jest możliwe dzięki rozwiązywaniu konfliktów, a nie wskutek harmonizowania istniejących sprzeczności. Ale są przecież przypadki, że nie da się rozwiązać konfliktu za pomocą argumentów etycznych. I co wówczas? Przecież o to nietrudno w pluralistycznym społeczeństwie. W takim społeczeństwie jest sporo konfliktów etycznych wynikających z przeciwstawnych i niezgodnych ze sobą przekonań, a także z istnienia rozmaitych dóbr i dotyczących ich rozszczeń. Autor twierdzi, że nawet tam istnieją dobre i złe „rozwiązania”. Przy czym winny być one zgodne praktycznie, co oznacza, iż „powinny umożliwić dobre życie człowieka także w warunkach istnienia konfliktów etycznie nierozwiązywalnych”. Wilhelm Vossenkuhl podaje propozycje rozwiązań wielu konfliktów.

Etyka i obyczaje są ze sobą powiązane, ta pierwsza posiada w obyczajach swoje źródło. Etyka zaczyna się wówczas, gdy wpadamy w niepewność, mamy różnorodne sądy; wtenczas zmysł moralny zakorzeniony w obyczajach traci swoją pewność. Celem etyki jest odpowiedź na pytanie, jak dobrze żyć, a ściślej: „w jaki sposób możliwe jest urzeczywistnienie dobra w postaci dobrego życia?” Wówczas pojawia się pytanie o dobro, co to jest dobro. Etyka stara się udzielić odpowiedzi na oba bardzo ważne pytania. Autor podkreśla, iż w etyce możliwa jest wielość odpowiedzi.

Przy budowaniu sądów etycznych autor kładzie bardzo mocny nacisk na integrację sądów w jedną całość, zobowiązanie do konsystencji i koherencji. Konsystencja teoretyczna jest fundamentem spójności praktycznej: „jeżeli sądy etyczne są budowane sprzecznie, wtedy nie mogą znajdować się w żadnym spójnym kontekście, a gdy nie zadośćuczynią racjonalnym wymogom, będą pozbawione zdolności aprobacyjnych”. Vossenkuhl stwierdza, iż ogólne reguły rzadko są ze sobą bezpośrednio w sprzeczności, sprzeczność między sędziami etycznymi dotyczy konkretnych sądów. A sądy etyczne są konkretne wówczas, „gdy prowadzą do takiego rezultatu, że określone czyny uznane są za dozwolone bądź niedozwolone, nakazane bądź zakazane”. Natomiast sądy są sprzeczne, gdy „jeden i ten sam czyn zostanie osądzony jako dozwolony i jednocześnie niedozwolony albo jako nakazany i jednocześnie zakazany”. Za pięć kryteriów obiektywności sądów w etyce autor uznaje ich prawdziwość, zrozumiałość, weryfikowalność, jednoznaczność oraz to, że dają się zrewidować. To ilustruje, iż uzasadnienia nie funkcjonują niezależnie od warunków i obowiązywalności argumentów.

Autor pisze, że nie można etycznie obiektywnie uzasadnić eutanazji aktywnej, czyli przyzwolenia na zabijanie, zaś eutanazję pasywną i pośrednią generalnie można obiektywnie uzasadnić. Jako przykład faktu obyczajowego, który jest naganny etycznie i nie jest również uzasadniony religijnie podaje obrzezanie kobiet w Afryce. Godność ludzka to fakt obyczajowy (jest podobnie zakotwiczona w obyczaju, jak np. zakaz zabijania) i prawo człowieka. Zasada godności ludzkiej każe szanować prawo do życia, cielesnej integralności i wolności osoby oraz zakaz instrumentalizowania. W wielu jednakże przypadkach należy oddzielić od siebie nakaz ochrony życia i zakaz instrumentalizacji. Jednym z zadań etyki XXI wieku jest badanie granic wolności i odpowiedzialności człowieka. Jeśli przypisujemy ludziom odpowiedzialność, to zakładamy zawsze, iż są oni wolni w swoich działaniach. Etyka zakłada wolność ludzką, ale winna także umożliwić zagwarantowanie tej wolności. Wolność i odpowiedzialność możemy, jak pisze autor, z wdzięcznością zaakceptować, nie możemy ich wszakże wybrać.

W swym obszernym dziele Wilhelm Vossenkuhl porusza wiele kwestii, np. przytacza argumenty za i przeciw badaniom na embrionach, ukazuje dylematy moralne związane z transplantacją organów, pisze o klonowaniu, diagnostyce prenatalnej i preimplantacyjnej i niebezpieczeństwach związanych z nadużyciami, o wolnej woli i etyce, rozmaitych dobrach i ich integracji.

Autor, poruszając się w obszarze etyki społecznej, przywołuje maksymy (maksyma niewystarczalności i maksyma normy), które dotyczą zadań państwa związanych ze sprawiedliwym rozdziałem oraz integracją dóbr dobrego życia. Chodzi o to, jak rzadkie dobra mogą zostać rozdzielone w możliwie najlepszy sposób.

Vossenkuhl twierdzi, iż wartości absolutne nie istnieją i przytacza argumenty za swoim twierdzeniem. Mianowicie, gdyby istniały wartości absolutne, to nie mielibyśmy problemów, co czynić; jeśli taki problem mamy, to znaczy, że wartości absolutne nie istnieją. To ludzie tworzą określone wartości. Wszystkie wartości mają subiektywny charakter, który zależy od wymagań i interesów ludzkich. A zatem nie może być wartości absolutnych, bo wszystkie są subiektywne, ale to nie znaczy, że nie mogą być obiektywne. Subiektywność wartości bowiem nie wyklucza ich obiektywności. Wartości obiektywne pojmowane są przez autora jako dobra w życiu każdego człowieka, bez których nie da się żyć.

Pewną wadą książki dla polskiego czytelnika jest bazowanie i odwoływanie się do prawodawstwa niemieckiego, co zrozumiałe w przypadku niemieckiego autora. Wysława Vossenkuhl uzasadnioną obawę, że chyba nie istnieje „żadne globalnie identyczne rozumienie problemów etycznych”. Wiele kwestii autor pozostawia otwartych, niektóre jego tezy są dyskusyjne.

Omawiana książka nie stawia sobie za cel zaprezentowania rozmaitych, współczesnych stanowisk etycznych, nie chce też być historią etyki. Jak pisze autor „powstała ona z potrzeby kompleksowego i systematycznego udzielenia odpowiedzi na pytania etyczne oraz wyjaśnienia charakteru i zadań współczesnej etyki”. Autor skupia się na dobru (dobrach), przywołuje różne jego rodzaje, wskazuje na nietrwałość i niejasność dobra; dobro tworzy się z licznego szeregu pomniejszych dóbr, których jakość ma naturę materialną, jak też niematerialną. Generalnie autorowi chodzi o to, by dać odpowiedź na pytanie, jak możliwe jest dobro w postaci dobrego życia ludzi w XXI wieku, o to, jak zintegrować poszczególne dobra w jedną całość.

JERZY SADOWSKI
(Kraków)